

**Małgorzata Wojtowicz**  
Uniwersytet w Białymstoku

## **POSTAĆ ŚW. ANNY JAKO WZORZEC OSOBOWY W POLSKIM ŻYWOTOPISARSTWIE POTRYDENCKIM**

Wzorzec osobowy rozumiany jest w niniejszym tekście jako pewien zespół elementów doskonałego zachowania, prezentowany ogółowi społeczności w celu zbudowania w nim chęci naśladowania cech, będących przedmiotem ideału. Jak zauważa Hanna Dziechcińska, „pedagogika społeczna od czasów starożytnych posługiwała się wzorem osobowym jako podstawowym i komunikatywnym sposobem oddziaływania dydaktycznego w propagowaniu zarówno ideałów moralnych, jak obywatelskich, profesjonalnych lub stanowych”<sup>1</sup>. Zgodnie z antycznymi poglądami najbardziej rozpowszechnionym i znanym rodzajem prezentacji wzorca osobowego była biografia. Dlatego też przedmiotem rozważań w niniejszym artykule jest wzorzec kobiety świeckiej, ukazany na przykładzie życiorysu św. Anny – matki Maryi w wybranych utworach polskiego żywotopisarstwa potrydenckiego.

Jak pisała w XIX wieku Akwina Maria Jonkajtis, Anna jest „jedną z najbardziej znanych, cenionych i kochanych Świętych w Kościele Bożym”<sup>2</sup>. Kult Anny ściśle związany był z hołdem oddawanym jej córce. Znany więc był już od najdawniejszych czasów (warto przypomnieć, że święto ku czci Anny obchodzone było zarówno w Kościele wschodnim, jak i zachodnim, a najstarsze

---

<sup>1</sup> H. Dziechcińska, *Wzory osobowe*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, przy udziale B. Otwinowskiej i E. Sarnowskiej-Temierusz, Wrocław 1998, s. 929.

<sup>2</sup> A. M. Jonkajtis, *Święta Anna Samotrzecia; historia cudownej figury i klasztoru ss. dominikanek św. Anny pod Przyrowem*, Lwów 1937, s. 5.

przekazy datują powstanie świątyni pod wezwaniem jej i Joachima, ojca Matki Bożej, już na IV/V wiek). Ponadto bohaterka, opisywana już w starożytnych apokryfach: *Protoewangelii Jakuba* z końca II wieku czy *Pseudo-Ewangelii Mateusza* z VI stulecia, stanowiła przykład do naśladowania dla kobiet wszystkich stanów, co tłumaczy dużą popularność tej postaci.

Podstawę materiałową podejmowanych poniżej rozważań stanowią wybrane teksty hagiograficzne powstałe bądź opublikowane po Soborze Trydenckim (obradującym w latach: 1545–1563). Sobór ten, będący odpowiedzią na ówczesne problemy Kościoła katolickiego, postawił przed sobą ważne zadanie walki z herezją i rozprzestrzeniającą się w zatrważającym tempie reformacją. W toku obrad zajęto się, obok kwestii dogmatycznych, także sprawami obyczajowymi czy finansowymi oraz formacją wiernych, których należało utwierdzić w wierze bądź przekonać do niej tych, którzy zdążyli już od niej odejść. We wprowadzeniu do obrad Soboru czytamy, że został on zwołany w celu „wzrostu i wywyższenia wiary oraz religii chrześcijańskiej, wykorzenia herezji, [wprowadzenia – uzupełnienie M.W.] pokoju i jedności Kościoła, odnowy duchowieństwa i ludu chrześcijańskiego, poskromienia i zniszczenia wrogów imienia chrześcijańskiego”<sup>3</sup>. Wśród propagowanych w ówczesnym okresie narzędzi perswazji ważne miejsce zajmowały utwory hagiograficzne. Należy przy okazji przypomnieć, że to właśnie w tamtym czasie stały się one niezwykle popularne i dokładnie na ten okres przypada rozkwit tego rodzaju piśmiennictwa<sup>4</sup>.

Sobór podjął nadto sprawę ustalenia kanonu Pisma Świętego, a także ustalenia zasobu innych tekstów zalecanych do czytania. W czasie sesji 18, zwołanej dnia 26 lutego 1562 roku przez papieża Piusa IV, zapowiedziano zajęcie się sprawą cenzury książek i wyznaczono biskupów odpowiedzialnych za stworzenie specjalnego indeksu. Do problemu powrócono dopiero na sesji ostatniej – 25, obradującej w dniach 3–4 grudnia 1563 roku, stwierdzając jedynie, że powołany zespół pracuje nadal i że zarządzenie dotyczące ksiąg zalecanych do lektury zostanie wydane jako osobne rozporządzenie, co świadczy o dużym zainteresowaniu i trosce o właściwie dokonany wybór.

Podczas wspomnianego soborowego spotkania poruszono także inną, istotną kwestię. Mianowicie rozważono problem kultu świętych. Zalecono, by księża i biskupi

<sup>3</sup> *Sobory Kościoła Katolickiego, od Nicejskiego po Vaticanum II*, dostęp: <http://soborowa.strefa.pl/trydent.html> [data: 08.09.2016].

<sup>4</sup> Por. H. Dziechcińska, *Hagiografia*, [w:] *Słownik...*, op. cit., s. 258–259.

(...) pouczali wiernych przede wszystkim o wstawiennictwie świętych, ich wzywaniu, czczeniu relikwii oraz odpowiednim posługiwaniu się obrazami, ucząc ich, że: święci królujący wraz z Chrystusem ofiarują Bogu swoje modlitwy za ludzi<sup>5</sup>.

W dalszej części obrad ustosunkowano się do kultu obrazów i kwestii cudów zdziałanych za pośrednictwem świętych. Ojcowie Kościoła stwierdzili, iż biskupi

(...) powinni pilnie uczyć, że namalowane lub wyrażone w innej formie wydarzenia dotyczące tajemnic naszego Odkupienia uczą lud i utwierdzają przez wspomnianie i wytrwałe rozważanie prawd wiary. Dlatego wszystkie święte obrazy przynoszą wielkie korzyści, nie tylko dlatego, że przypominają ludowi jak wiele dobrodziejstw i darów otrzymał od Chrystusa, ale także dlatego, że cuda i zbawienne przykłady dokonane przez Boga za pośrednictwem świętych przedstawiane są wiernym, żeby dziękowali za nie Bogu i kształtowali swoje życie i obyczaje naśladując świętych, żeby byli pobudzani do adorowania i miłowania Boga oraz do praktykowania pobożności<sup>6</sup>.

W kolejnych postanowieniach Sobór poruszył kwestie treści podawanych do publicznej wiadomości. Nie mogły to być rzeczy niestosowne, zaś w przypadkach wątpliwych zalecano konsultacje z metropolitami czy nawet samym papieżem. Miało to na celu ograniczenie swawoli księży oraz większą kontrolę duchownych w sprawach odnoszących się do głoszenia prawd wiary. Przywołane zapisy zawierają jednocześnie odpowiedź na pytania o wizerunki i kult świętych, które w czasach reformacji powracały w ramach sporów międzywyznaniowych. Sobór Trydencki położył kres tym dywagacjom, zdecydowanie odrzucając racje tzw. ikonoklastów.

W myśl postanowień soborowych żywoty świętych miały posiadać sankcję kościelną i zostać pozbawione elementów mogących zakwalifikować je do kategorii tekstów heretyckich. W rezultacie wszelkie apokryfy i treści wątpliwe zostały definitywnie odrzucone. W tej sytuacji logicznym wydało się pytanie o kult świętej Anny, którą znano tak naprawdę jedynie z przekazów apokryficznych. Czy można było odrzucić kult postaci, którą znano i czono w społeczeństwie chrześcijańskim już od kilku czy nawet kilkunastu wieków? Powstające wątpliwości domagały się wyjaśnienia i umotywowania. Pomocne okazały się dzieła literackie, mające służyć jako egzemplarze wykorzystywane do kazań i innych form nauczania.

<sup>5</sup> *Sobory...*, op. cit.

<sup>6</sup> *Ibidem*.

W niniejszym tekście analizie zostaną poddane wybrane teksty hagiograficzne, zawierające opis życia świętej babki Jezusa Chrystusa. Punkt odniesienia stanowić będzie wydane tuż po Soborze, niezwykle popularne dzieło Piotra Skargi *Żywoty świętych*, a w nim *Żywoć świętej Anny*<sup>7</sup>. Utwór czołowego szermierza kontrreformacji w Polsce – by przywołać określenie Janusza Tazbira<sup>8</sup> – powstał po związaniu konfederacji warszawskiej jako swoista opozycja wobec niej. Jest to pewnego rodzaju tekst programowy, wpisujący się w podstawowe założenia potrydenckiego nurtu odnowy chrześcijaństwa. Kolejnym przywołanym utworem będzie pochodząca z tłumaczenia łacińskiej wersji legendy *Historia o świętej Annie* autorstwa Mikołaja z Wilkowiecka (druk: 1577)<sup>9</sup>, stanowiąca swoisty relikwitu epoki średniowiecznej. Następnymi dziełami będą XVII-wieczny wierszowany żywot Jakuba Piekoszowica pt. *Sława świętej Anny*<sup>10</sup>, dedykowany Annie ze Stemberków, księżnej ostrogskiej, wojewodzinie wołyńskiej, wydany w 1610 roku, a także pierwsza część XVIII-wiecznego obszernego, trzyczęściowego dzieła Tomasza z Akwinu od św. Ignacego pt. *Życie s. Anny i Joachima – Rodziców Najświętszej Maryi Panny*<sup>11</sup>. Zestawione utwory nie wyczerpują oczywiście listy tekstów poświęconych bohaterce, powstałych w okresie od XVI do XVIII wieku (choćby podręczników dla członków bractw pod wezwaniem świętej Anny, w których zamieszczano także żywot patronki), lecz, zdaniem piszącej, wybrane teksty są na tyle reprezentatywne i istotne dla rozwoju jej kultu, że można na ich podstawie poczynić pewne wstępne ustalenia.

W niniejszym tekście postawione zostanie pytanie, na ile wzorzec prezentowany w analizowanych żywotach Anny uległ istotniejszym przemianom, zaś

<sup>7</sup> P. Skarga, *Żywot świętej Anny*, [w:] *Żywoty świętych Starego y Nowego Zakonu, na każdy dzień przez cały rok, wybrane z poważnych pisarzow y doktorow kościelnych których imiona wyższej są położone (...)*, Wilno 1579; dostęp: [http://www.ultramontes.pl/skarga\\_zywoty\\_swietych.htm](http://www.ultramontes.pl/skarga_zywoty_swietych.htm) (12.09.2016).

<sup>8</sup> Por. J. Tazbir, *Piotr Skarga. Szermierz kontrreformacji*, Warszawa 1983.

<sup>9</sup> Mikołaj z Wilkowiecka, *Historia o świętej Annie Panny Maryi, Matki Pana Jezusowej, Matce, a Pana Chrystusowej starce (...)* polskim językiem według historii łacińskich napisana, Kraków 1577, starodruk znajdujący się w Bibliotece Narodowej (mikrofilm B.966 ze starodruku o sygnatura: SD XVI.O.6200).

<sup>10</sup> J. Piekoszowic, *Sława świętej Anny od Jakuba Piekoszowszczyka, Akademii Krakowskiej studenta napisana*, Kraków 1610, starodruk w Bibliotece Kórnickiej w Poznaniu (nr inwentarzowy starodruku: 12738, sygnatura: Mf 10374).

<sup>11</sup> Tomasz z Akwinu od świętego Ignacego, *Anna święta z świętym Joachimem... to iest Historia życia y cudow świętych Anny y Joachima (...)* przez x. Tomasza z Akwinu od s. Ignacego karmelity bosego (...) z różnych xiąg wiary godnych autorów zebrana (...) do druku podana roku (...), Warszawa 1755–1756, starodruk w Bibliotece Narodowej (sygnatura: SD XVIII.1.7602 I adl.).

w jakim stopniu eksponowano te same cechy. Przedmiotem szczegółowej analizy będą dominujące w zbadanych tekstach elementy biografii ukazujące pośrednio konkretne zalecenia dla kobiet różnego wieku oraz te wynikające z selekcji materiału dokonywanego przez poszczególnych autorów.

### **Anna – wzór dziecka i młodej panny**

Staropolska literatura parenetyczna w zasadzie promowała wzorce osób dorosłych, zaś dziecko w wiekach dawnych traktowane było jako pomniejszy dorosły<sup>12</sup>. Stąd też nie w każdym z analizowanych przekazów możemy odnaleźć wzmianki o dzieciństwie i młodych latach świętej Anny. I tak np. Skarga w swoim żywocie rozpoczyna opis życia świętej od informacji, że była ona zamężną, zaś XVII-wieczny autor panegirycznego dzieła na cześć rodu wojewodziny Ostrogskiej – Jakub Piekoszowicz zamieszcza jedynie krótką wzmiankę na ten temat wczesnych lat bohaterki:

Stąd [z Betlejem – dopisek autorki] Święta Anna wyszła, tu rodzice miała  
Tu się w cnotliwych sprawach z młodu obierała.  
Ociec i matka w sercu pełni pobożności,  
Dobrych się rzeczy trzymać kazali, nie złości.  
Jakowe drzewo, taki owoc ludziom daje,  
Jakie w rodzicach, takie w dzieciach obyczaje.  
Z pierwszych lat zaraz, dobrze od matki ćwiczona,  
W zakonie Pańskim naprzód pilnie wyuczona.  
Jej Pańska bojaźń zawsze przed oczyma stała,  
Stąd Mesjasza pragnąć nigdy nie przestała<sup>13</sup>.

Opis ten zasadniczo jest wierszowanym skrótem tekstu Mikołaja z Wilkowiecka, który dość dużo miejsca poświęca młodości przyszłej świętej, poprzędzając swój wywód szczegółowymi informacjami o rodzicach Anny, czyli pradiadkach Jezusa, oraz jej siostrze Esmeryi. Samą Annę, już po jej przyjściu na świat, narrator *Historii...* charakteryzuje następującymi słowami:

<sup>12</sup> Por. P. Ariés, *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, przeł. M. Ochab, Gdańsk 1995; A. Kropiewnicka, *Inne dzieciństwo – o statusie dziecka w wiekach dawnych*, [w:] *Dziecko w kulturze i nauce na przestrzeni wieków*, red. B. Olech, A. Kropiewnicka, M. Wojtowicz, Białystok 2014.

<sup>13</sup> J. Piekoszowicz, op. cit., s. 5.

Anna u rodziców swoich, w leciach młodych będąc: żadnej rzeczy dziecińsko nie poczyniła, ale w drodze Bożej i chwalebny obyczajów obcowaniu męsko się pomnażała: więcej się doma na miejscach osobliwych i potajemnych bogomyślnością i modlitwami niżli między ludźmi doczesnymi rzeczami zabawiała; po ulicach i przecnicach się nie przechadzała; w domach u sąsiadów swoich próżnych rzeczy nie mawiała; do tańca i na dziwy jako żywa nie postać; od ludzi widziana być nie chciała; z sąsiadami w pokoju mieszkała; krzywdy żadnemu nie czyniła: słowem i uczynkiem żadnemu się nie uprzykrzała; od młodości swojej zawždy co rękami robiła, a przyjścia Pana Jezusowego na ten świat wielką żądzą oczekiwała<sup>14</sup>.

Zarówno XV-wieczny tłumacz, jak i XVII-wieczny panegirysta uwypukla ją istotne cechy małej Anny, odróżniające ją od zwykłych dzieci. Ukazują, że już od najmłodszych lat odznaczała się ona niezwykłymi przymiotami, umiłowaniem Boga i nauki Bożej, a także zachowywała się nad wyraz dojrzałe. Jest to przykład realizacji toposu *puer senex*, który narodził się na gruncie późnego antyku i był żywotny aż do wieku XVII „jako schemat pochwalny używany w twórczości zarówno świeckiej, jak i na użytek Kościoła”<sup>15</sup>. Charakteryzował się tym, że dziecko ukazywano jako zminiaturyzowanego dorosłego i to zarówno w dziełach literackich, jak i w sztuce. Nie zwracano uwagi na jego cechy indywidualne, czyniąc z małych ludzi wierne kopie dorosłych. Małgorzata Pierzgałska zwraca także uwagę, że obok „toposu «chłopiec starzec» (*puer senilis* czy *puer senex*), który wyłonił się w wyniku rozwijania ideału człowieka, łączącego w sobie zalety wieku młodzieńczego i sędziwego, jego wariantu odwróconego w postaci toposu «starzec jako chłopiec» oraz toposu «starej-młodej nadprzyrodzonej kobiety»”<sup>16</sup> oraz wyodrębnionych przez Janinę Abramowską ilościowego toposu „nierozumnej młodości” i jakościowego toposu „chłopiec-starzec”<sup>17</sup> w dawnej literaturze funkcjonował o wiele bogatszy repertuar toposów.

Z tkanki utworów parenetycznych udało się bowiem wyizolować topos „nierozumnej młodości”, jego wariant opozycyjny w postaci toposu „rozumnej młodości”, topos „rozumnej starości” i przeciwstawny wobec niego topos „nierozumnej starości”. Z analizy zaleceń wychowawczych wyłania się zarys toposu „chłopiec-starzec”. Na uwagę zasługują styczne z toposami młodości i starości całości tre-

<sup>14</sup> Mikołaj z Wilkowiecka, op. cit. (brak paginacji).

<sup>15</sup> E. R. Curtius, *Topika*, [w:] tegoż, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tłum. i opr. A. Borowski, s. 109, 86–114.

<sup>16</sup> M. Pierzgałska, *Toposy „młodość” – „starość” w literaturze parenetycznej doby staropolskiej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica”, 7, 2005, s. 129.

<sup>17</sup> J. Abramowska, *Topos i niektóre miejsca wspólne badań literackich*, „Pamiętnik Literacki” 1982, z. 1–2, s. 3–23, cyt. za M. Pierzgałską, op. cit., s. 130.

ściowo-formalne. W utworach literackich, w których wyrażona zostaje określona postawa parenetyczna, następuje kontaminacja toposów „młodość” – „starość” oraz toposu „życie jako żegluga”. W bliskim sąsiedztwie toposów „pór życia” znajduje się również koncepcja „biologicznego koła życia”<sup>18</sup>.

W przywoływanych w niniejszym artykule tekstach mamy do czynienia z realizacją klasycznego motywu dziecka ukazującego cechy dorosłego. Mała Anna, zapowiadając niezwykłość i świętość swojej dorosłości, zachowuje się tak, jak przystało na poważną matronę. Podobne opisy jej zachowania można odnaleźć u autora najobszerniejszego z przywołanych utworów, krakowsko – warszawskiego karmelity bosego – Tomasza z Akwinu od św. Ignacego, który najintensywniej ze wszystkich wspomnianych pisarzy zabiega o uprawdopodobnienie swojego przekazu (powołując się na kilkadziesiąt nazwisk świętych ojców Kościoła i autorów różnorodnych tekstów). Opisując w swoim utworze życie małej Anny, włącza do narracji liczne historie i rozbudowane fragmenty, w tym rozdział o oddaniu bohaterki przez rodziców – zgodnie z panującym w Izraelu dobrym zwyczajem – do zakonu, by uczyła się mądrości, śpiewu i prac ręcznych. Przyszła matka Maryi, zgodnie z tym przekazem, przebywając tam do 15 roku życia, „w Boskiej pomnażała się łasce, o którą się i przez życie niewinne, i cnoty święte, zawsze starała”<sup>19</sup>. Po powrocie z zakonu:

w roku piętnastym wieku swego wyszła z Kościoła z kapłańskiego wychowania do domu pod władzę Rodziców swoich Anna S., którzy ukochaną Panienkę nie tylko wrodzoną miłością chętnie w dom swój przyjęli, ale też z Jej przystojnych obyczajów i pobożności, w której wydoskonalona była od Kapłanów i Przełożonych nad sobą Białychgłów, wielce się cieszyli, niemalej się po niej pociechy spodziewając<sup>20</sup>.

Ponadto, w kolejnych partiach utworu, autor szczegółowo opisuje wychowanie, jakie otrzymuje młoda Anna w domu rodzinnym. Matka uczy ją przede wszystkim karności i pobożności, przywołuje proroctwa dotyczące Mesjasza, co z pewnością przyczynia się do umiłowania przez bohaterkę tej prawdy i wyzwala uczucie oczekiwania na Zbawiciela. Po śmierci rodziców Anna sama dalej prowadzi surowe, niemal ascetyczne życie, błagając Boga w modlitwach, by objawił jej swoją wolę względem jej życiowego powołania:

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> Tomasz z Akwinu od świętego Ignacego, op. cit., s. 11.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 11–12.

A że już uwiadomiona od matki swojej była, że Pan Bóg z Nią coś osobliwego czynić postanowił, ofiarowała się zupełnie na Wolę Jego, i prosiła we dnie i w nocy Pana Boga, aby się to spełniło na Niej, co przyobiecał, dla czego w wielu się cnotach ćwiczyła, osobliwie w milczeniu i postach, nic ciepłego nie jadała, nocy na modlitwach trawiła, wielkie dla ubogich czyniła jałmużny, i wszelkimi sposobami starała się o pozyskanie łaski Pana Boga, i skutku na sobie Jego obietnicy<sup>21</sup>.

We wszystkich przywołanych powyżej dziełach możemy mówić o zastosowaniu znanego w hagiografii zabiegu wyliczenia cnót bohaterki. Autorzy przywołują je bezpośrednio i uzasadniają, podając konkretne przykłady z życia postaci.

### **Anna wzorową żoną i matką**

Jak wspomniano wyżej, podstawowym wzorcem osobowym w epokach dawnych był ideał osoby dojrzałej, dorosłej. W przypadku kobiet najpełniej ucieleśniały go postawy doskonałych żon i matek. Odwołując się do zasad wywodzących się z patriarchalnego porządku, w którym ważne miejsce zajmował model ustrukturyzowanej rodziny, zalecano, by kobieta zamężna oddawała się przede wszystkim wychowaniu dzieci. Święta Anna – matka Maryi, babka samego Boga – oczywiście stanowiła doskonałe egzemplum i realizację tego postulatu. Warto jednak dodać, że kreując postać bohaterki, niejako pośrednio afirmowano także stan dziewictwa. Przekonuje o tym Mikołaj z Wilkowiecka, włączając do swej narracji motyw Anny uczęszczającej na spotkania z duchownymi i zagłębionej w lekturze pobożnych ksiąg, pod wpływem których młoda dziewczyna pragnie zachować dziewictwo i poświęcić się Bogu. Jednak rodzice, zgodnie z żydowskim obyczajem, rozpoczęli starania o wydanie jej za mąż. Aby z jednej strony wywyższyć stan dziewic, a z drugiej „ubarwić” życie świętej, autor apokryfu opisuje niezwykle zdarzenia, które mają miejsce podczas wyboru odpowiedniego małżonka. Katarzyna Kiszkiwiak nazywa ten fragment opowieści wątkiem anuncjacyjnym o charakterze komunikatu alegorycznego<sup>22</sup>. Dotyczy on opisu proroctwa, które otrzymują zakonnicy poproszeni przez Annę o radę. Trzej wybrani, modlący się w jej intencji, bracia zakonnicy doświadczyli wizji „drzewa dziwnie cudnego”, którego wygląd zostaje następnie objaśniony

<sup>21</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>22</sup> K. Kiszkiwiak, *Wątki maryjne w apokryfach staropolskich. Wybrane zagadnienia*, Gdańsk 2013, s. 152 i n.



i ukazany jako symbol rodu Chrystusa. W ten sposób ujawnione zostaje posłannictwo i zadanie Anny, która już z pokorą przyjmuje perspektywę małżeństwa, kierując się przy wyborze męża intencją stworzenia harmonijnego, „pobożnego” związku.

Podobnymi kryteriami kieruje się Anna opisana na kartach dzieła polskiego Tomasza z Akwinu. W obszernym utworze nie ma mowy o wahaniach panny. Świadoma swego wyjątkowego posłannictwa, wyćwiczona w cnotliwym życiu, modli się o dobrego małżonka: „Prosiła także, aby Jej Pan Bóg męża takiego [dał], któryby jej pomagał zachowywać Prawo Boskie”<sup>23</sup>.

Po zaślubinach Anny z Joachimem ważną kwestią stała się sprawa powiększenia rodziny i przysposobienia się bohaterki do zadań matki. W żywotopisarstwie dotyczącym świętej eksponowano przede wszystkim fakt, że macierzyństwo Anny stanowi pewnego rodzaju paralelę do losów bohaterek Pisma Świętego (Anny – matki Samuela czy Elżbiety – matki Jana Chrzciciela), które, długo bezdzietne, otrzymywały niezwykle potomstwo po długim czasie wypełnionym prośbami i próbami, zaś ich dzieci okazywały się osobami niezwykłymi i wybranymi przez Boga. Szczególnie dobitnie akcentuje to Piekoszowic, który w swoim dziele kilkakrotnie manifestuje swoją wiedzę teologiczną i znajomość Biblii, wspominając (w części dedykacyjnej i wprowadzającej) nie tylko fakty z życia rodu adresatki swojego dzieła, ale także (w części sławiącej jej świętą imienniczkę) zdarzenia z historii rodu wybranego (np. historię miasta Betlejem czy budowy świątyni jerozolimskiej). Tworząc tym samym ciekawą, opartą na paralelizmie, konstrukcję Piekoszowic wyjaśnia, że święci Joachim i Anna, podobnie jak Ostrogscy czy Kostkowie, byli ludźmi niezwykłymi, dobrymi i poważanymi w swoim otoczeniu. Autor, jak przystało na kaznodzieję – przyszłego kanonika katedry chełmskiej, życząc swojej dobrodziejce pomyślności, nie zapomina, że czasami w życiu mogą pojawić się i kłopoty. Ukazuje je więc w życiu świętych, by uzasadnić celowość dotykającego człowieka zła. Po opisie pobożnego życia Anny i Joachima stwierdza, że:

Kiedy lat żyjąc wespół strawili nie mało  
Bogu się bardzo takie życie podobało.  
Ale jak probierz złoto ogniem poleruje:  
Tak też Bóg świętych ludzi frasunkiem próbuje<sup>24</sup>.

<sup>23</sup> Por. Tomasz z Akwinu od św. Ignacego, op. cit., s. 19.

<sup>24</sup> J. Piekoszowic, op. cit., s. 7.

Bóg nie obdarza małżonków potomstwem. Brak dzieci był w rodzinie żydowskiej oznaką kary Bożej<sup>25</sup>. Dlatego też tym większy był smutek i żal Anny oraz Joachima. Narażeni zostali na pośmiewisko i kpiny otoczenia, któremu (o czym, w celu podkreślenia tragizmu sytuacji bohaterów, informują i co podkreślają wszystkie przekazy) służyli zawsze radą i pomocą. Między innymi Skarga stwierdził to w następujących słowach:

Oboje byli sprawiedliwymi przed Bogiem, zachowując rozkazy Boże i chodząc w drodze pobożności. Na trzy części rozdzielili majątność swoją: jedną Kościołowi Bożemu i kapłanom dawali, drugą ubogim, trzecią potrzeby swe opatrywali<sup>26</sup>.

Żyjąc w ten sposób, Joachim i Anna spełniali najważniejsze przepisy prawa, otaczali swoich bliźnich miłością, dzielili się tym, co posiadali, jednak mimo tego posiadali świadomość popełnienia nieznanego winy, przez pryzmat której byli postrzegani przez otoczenie. Z tego też powodu spotkała Joachima przykreść. Podczas składania ofiary został wyśmiany i zelżony przez kapłana, który zabronił mu (jako grzesznemu) dokończenia obrzędu. Po tym przykrym incydencie bohater udał się na pustynię i błagał Boga o łaskę potomstwa, by móc zmyć zmyć bezdzietności i zrehabilitować się w oczach ludu izraelskiego. W tym samym czasie Anna również modliła się i prosiła o zmiłowanie oraz narodziny dziecka, które obiecała poświęcić i oddać Panu.

W tekście Tomasza z Akwinu od świętego Ignacego między wierszami wyczytujemy jeszcze jedną, tym razem ściśle religijną pobudkę chęci posiadania potomstwa przez naród żydowski. Autor pisze:

(...) że jednak przyjście Mesjasza i innym biegłym w Piśmie ludziom wiadome było, że przyjdzie, który ma przyjść, którego oczekują Narody dla zbawienia swego, i że się w ludzkiej światu pokaże postaci, każda nie tylko z najpierwszych i najznacniejszych familii, ale też i pośledniejszych, które tę wiedzieć mogły tajemnicę, jako życzyły sobie, tak niemniej spodziewały się, że która z nich tak uszczęśliwioną będzie (...) choć w swoich Potomkach doczekać się mogą szczęścia tego, że ich pokrewnym lub powinowatym jakimkolwiek sposobem będzie Mesjasz<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> Por. W. Połubicki, *Kwestia kobieca w społecznej doktrynie judaizmu, chrześcijaństwa i islamu*, Warszawa 1989.

<sup>26</sup> P. Skarga, op. cit., s. 172.

<sup>27</sup> Tomasz z Akwinu od św. Ignacego, op. cit., s. 29–30.

Zakonnik dodaje więc, że w związku z tym bezdzietność była nie tylko hańbą, ale także smutkiem z powodu tego, że w danym rodzie przez to wydarzenie nie mogła się spełniać obietnica przyjścia Syna Bożego.

We wszystkich analizowanych przekazach Bóg po ciężkim czasie próby wysłuchuje małżonków i (jak w biblijnych objawieniach) zsyła anioła, zapowiadającego radosną nowinę. Interwencja Boga nie jest więc przez żadnego z autorów uznana za niemożliwą, wręcz przeciwnie – każdy z nich przekonuje czytelników o możliwości dostąpienia łask nadprzyrodzonych. Wspomniani pisarze na przykładzie Joachima i Anny ukazują wzorowy sposób przyjmowania Słowa Bożego skierowanego do człowieka. Oboje bohaterowie ufali Panu, wierzyli Mu i słuchali Jego zaleceń wypowiedzianych przez anioła. W momencie objawienia powiedział on Joachimowi, że zostanie pocieszony i ma zaprzestać pokutować w odosobnieniu, a zamiast tego wrócić do domu bądź pod Złotą Bramę do Jerozolimy (w zależności od tekstu), by spotkać się z małżonką. Annie nakazał czynić podobnie (radośnie pozostać w domu lub udać się pod Bramę). Bohaterowie nie wahali się wypełnić tych zaleceń. Witali się pełni nadziei i radości, a także posłusznie przyjęli wolę Boga.

Interesujący jest, znajdujący się u Piekoszowica, fragment, który w momencie spotkania małżonków w świątyni, nawiązując do ewangelicznych kantyków Zachariasza i Maryi, tworzy pieśni-modlitwy, które wkłada w ich usta, po czym sam rozpoczyna pochwałę bohaterki, przywołując po raz kolejny historie biblijne związane z poprzedniczkami świętej:

Szczęśliwa Anno, któraś Anioła widziała  
Ale szczęśliwsza córka, żeś takową miała  
Przechodzisz wszystkich córką i wnukiem na świecie  
Jako Lilia albo Róża inne kwiecie.  
Zacna jest Anna – matka Samuela w cnoty  
Tobiaszowa także kwiknęła w przymioty (...)  
Zacniejsza córka Anny, Panienska Maryja.  
Ta z ludzi więcej jasna niżeli Lilia<sup>28</sup>.

W powyższym fragmencie podmiot mówiący wskazuje nie tylko na analogie między biblijnymi bohaterkami a świętą Anną – babką Chrystusa, ale także na jej podobieństwo do córki, którą urodzi. Znamienne są porównania do lilii, którymi określa Piekoszowicz zarówno Maryję, jak i jej matkę. Kwiat ten, będący niezwykle bogaty znaczeniowo, bywa zwykle odnoszony jedynie do Maryi

<sup>28</sup> J. Piekoszowicz, op. cit., s. 11.

Panny i symbolizuje jej niewinność, dziewictwo i czystość. W tym fragmencie znaczenie tego słowa zostaje jednak rozszerzone. Obejmuje także Annę, która, dzięki boskiej interwencji, staje się matką Bogurodzicy i babką Jezusa, co sprawia, że wyróżnia się spośród ludzi jak piękna roślina. Lilia wymieniona obok róży i innych kwiatów stanowi przykład nieprzypadkowy. Według Biblii kwiaty „nie tylko przypominają piękno przyrody, są zwiastunami wiosny, ale także przemijanie tego, co ziemskie, a więc i naszą śmiertelność”<sup>29</sup>, natomiast „Jezus potrafił wskazać na kwiaty jako arcydzieło Stwórcy w porównaniu z Salomonem, który nie dorównał pięknnością prostym liliom polnym (Mt 6,28n)”<sup>30</sup>. Anna porównana do lilii uosabia więc piękne życie ziemskie, wyróżnione i niezwykle istotne z punktu widzenia historii zbawienia.

Ciekawy na tle pozostałych przekazów jest także utwór chronologicznie najpóźniejszy – *Życie ss. Anny i Joachima*, po raz kolejny uzupełniony dodatkowymi objaśnieniami. Zdaje się, jakby XVIII-wieczny kaznodzieja wyznaczył sobie za cel całościową prezentację życia małżonków i – nie pomijając żadnego z momentów – stara się skrupulatnie je opisać, zachowując przy tym niezwykłą precyzję. Dzieło polskiego Tomasza z Akwinu było, być może, utworem o aspiracjach encyklopedycznych. Autor wpisuje w nie wszystko, co tylko uda się mu na temat Anny i jej męża znaleźć w wiarygodnych, jak sam kilkakrotnie podkreśla, źródłach. Nie wiadomo, do kogo dzieło było skierowane, można się jednak domyślać, że jego celem było propagowanie kultu świętej (świadczą o tym także pozostałe części, w których opisano cuda dokonane za przyczyną świętej Anny oraz zawarto modlitwy za jej wstawiennictwem).

Przykładem dodatkowego uzupełnienia w dziele polskiego Tomasza z Akwinu jest fragment opisujący modlitwę Anny na chwilę przed ukazaniem się Anioła Gabriela, który w tym utworze, podobnie jak u Mikołaja z Wilkowiecka, jest skonkretyzowany – to już nie „jakiś” anioł, ale Anioł Gabriel, a więc jeden z archaniołów, ten sam, który kilka lat wcześniej interweniował przy narodzinach Anny oraz przed jej małżeństwem, a w kilkanaście lat później miał ogłosić Maryi narodziny jej Syna. Anna, jak zaznacza narrator, „osobliwie prosząc w tejsze modlitwie o przyjsie na swiat Mesjasza, ktorego Matke wielce sobie widziec zyczyla, i byc sluzebnicą jej [pragnęła – dop. autorki]”<sup>31</sup>, doświadcza łaski Pana i zostaje nawiedzona przez niebieskiego posłańca. Po raz kolejny zostaje tutaj ukazana ogromna wiara i nadzieja bohaterki na przyjsie

<sup>29</sup> H. Langkammer, *Mały słownik biblijny*, Wrocław 2011, s. 178.

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> Tomasz z Akwinu od św. Ignacego, op. cit., s. 45.

Zbawiciela oraz wielką chęć otrzymania łaski ujrzenia Go i zostania Jego ziemskim przodkiem. Pragnienia te zostają wysłuchane, a Bóg daje Annie podwójną radość. Otrzymuje ona nie tylko dar potomstwa, ale także obietnicę, że to właśnie jej córka będzie tak długo wyczekiwaną matką Boga. W utworze XVIII-wiecznego twórcy dodane zostaje jednak, że informację tę otrzymuje babka Chrystusa w sekrecie, w dotrzymaniu którego ma jej pomóc łaska Ducha Świętego<sup>32</sup>.

Warto w tym miejscu przywołać ustalenia Katarzyny Kiskowiak, która zwraca uwagę, że:

[m]otywy poprzedzenia narodzin wyjątkowej postaci objawieniem anielskim legitymuje się proveniencją biblijną, a dotyczy ważnych bohaterów zarówno staro-, jak i nowotestamentowych. Mamy tu zatem do czynienia z istotnym nawiązaniem do *Pisma* w sferze inwencyjnej. Przedstawiając przyjście na świat Maryi na wzór narodzin sławnych osobistości biblijnych, apokryfista podnosi wiarygodność swej narracji (*narratio verisimilis*), jak również jej jasność (*narratio aperta*). (...) Motyw objawienia anielskiego wiąże się organicznie z linią tematyczną utworu, a zatem charakteryzuje się spistością w stosunku do świata przedstawionego. Ponadto dzięki temu świat przedstawiony rozwija się w czasie – znać go zatem należy za dynamiczny. Cechuje się on także dużym stopniem obieguości<sup>33</sup>.

Narodziny Maryi są momentem niezwykłym, a czas jej wychowania to okazja do ukazania Anny zarówno jako kobiety świętej<sup>34</sup>, jak i jako nosicielki idealnych cech matki. Skarga w ten oto sposób opisuje jej zachowanie:

[a] wiedząc z proroctwa i objawienia, co to za panna być miała, z której ona sama wielką sławę wziąć przed Bogiem i wszystkim światem miała, i ludzki naród błogosławiony być miał z owocu żywota jej, takie jej wychowanie dawała, jakie do tak wielkiej tajemnicy przejranej Pannie przystało<sup>35</sup>.

Jezuita podkreśla tym samym, że Anna przez cały czas wierzyła słowu Pana i starała się je wciąż wypełniać. Dodaje jednak, że także mała Maryja była dla niej źródłem wiedzy („acz sama od tej, która była łaski pełna, więcej się

<sup>32</sup> Ibidem, s. 46–48.

<sup>33</sup> K. Kiskowiak, op. cit., s. 16–17.

<sup>34</sup> Ten motyw szczegółowo opisuje Tomasz z Akwinu od św. Ignacego, gdyż stara się on z jednej strony opisać, jak wielkich radości i niezwykłych zdarzeń była będąca w błogosławionym stanie Anna świadkiem, z drugiej jak wiele cierpień spadało na nią ze strony złych duchów, zaniepokojonych zbliżającym się końcem ich swawoli. Por. Tomasz z Akwinu od św. Ignacego, op. cit., s. 49–58.

<sup>35</sup> P. Skarga, op. cit., s. 173.

uczyła”<sup>36</sup>). Inni twórcy również w podobny sposób charakteryzują cechy macierzyństwa Anny. Zasadniczo najbardziej rozbudowany jest opis chronologicznie najpóźniejszy i podobnie jak w najstarszym – utworze Mikołaja z Wilkowiecka – szczególnie podkreślono w nim macierzyństwo Anny jako prefigurację przyszłego macierzyństwa jej córki – Maryi. Ponadto w tych dwóch dziełach niezwykle rozbudowane są fragmenty dotyczące nadprzyrodzonych znaków w świecie przyrody (tekst XVI-wieczny) lub w sferze niebieskiej (tekst XVIII-wieczny) towarzyszących narodzinom niezwyklej dziewczynki. Samo zaś życie malutkiej Maryi i opis opieki sprawowanej nad nią przez Annę to kolejne ważne fragmenty wszystkich analizowanych przekazów. W tekście najpóźniejszym chronologicznie kaznodzieja zaznacza, że Bóg „dał świętej Annie natchnienie (...), żeby poczyniała z Maryją, co do oka ludzkiego jako zwyczajnie zwykła matka z córką, i zachowywała to w wychowaniu jej Anna święta, lubo wewnętrzny szacunek jej wielki miała”<sup>37</sup>. Annie, która jako jedyna świadoma była wielkości swojej córki niezwykle trudno było wypełnić to zadanie. Wspierała ją w tym jednak łaska Boża. Do trzeciego roku życia Maryja, podobnie jak wcześniej jej matka, wychowywana była w domu. Podczas tych lat wzrastała w pobożności i posłuszeństwie, nie przysparzając rodzicom żadnych trosk. W trzecim roku oddana została do zakonu, by wypełnić złożoną jeszcze przed narodzeniem Bogu przez jej rodziców obietnicę. Następnie zmarł Joachim, a Maryja została żoną Józefa. Podczas tych wydarzeń Anna została ukazana jako dobra i wierna żona oraz matka. Wspierała zarówno córkę, jak i umierającego męża. Po narodzinach zaś Jezusa – Boskiego wnuka, przepełniała ją wielka radość i duma.

Warto dodać, że penegiryk Piekoszowica równie skrótowo jak kwestię dzieciństwa Anny traktuje opis jej małżeńskiego życia. Wynika to z pewnością z faktu, że celem autora była pochwała rodu księżnej Ostrogskiej, dlatego też utwór ten jest najmniej obszerny, a materiał wybrany przez autora jest ściśle podporządkowany funkcji dedykacyjnej, którą pełni cały utwór.

## **Anna – wdową**

Analizowane dzieła podają również rozbieżne informacje odnośnie wdowieństwa Anny i jej powtórnego zamążpójścia; podczas gdy tekst Mikołaja

---

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> Tomasz z Akwinu od św. Ignacego, op. cit., s. 60.

z Wilkowiecka zamieszcza informacje o dwóch kolejnych małżeństwach Anny, Skarga w dołączonym do *Żywota...* tzw. *Obroku duchowym*, odrzuca tę hipotezę, skwapliwie ją wyjaśniając poprzez odwołanie do ważnego, kolejnego wzorca zalecanego kobiecie – wdowieństwa. Pozostałe utwory (tekst Piekoszowica i dzieło Tomasza z Akwinu od św. Igncego) również nie zawierają informacji o powtórnych małżeństwach Anny.

We wspomnianym tekście Mikołaja z Wilkowicka autor zaznacza, że kolejne małżeństwa Anny wynikały nie tylko z namów przyjaciół, ale przede wszystkim były wynikiem realizacji woli Boga, która została objawiona świętej w świątyni jerozolimskiej, gdzie przebywała po śmierci pierwszego mężonka, chcąc, jak mówi narrator *Historii...* „z inszymi niewiastami świętymi przy kościele ostatek żywota swego Panu Bogu poświęcić”<sup>38</sup>. Namowy przyjaciół składają Annę do gorliwej modlitwy w intencji zrozumienia woli Bożej. Odczytuje ona rady przyjaciół jako natchnienie Boże i pragnie sprawdzić, czy rzeczywiście ich zdanie podyktowane jest zamiarami Pana:

A gdy ją przyjaciele namawiali, by wtórego męża wzięła, ona chcąc się woli Bożej w tej rzeczy dowiedzieć na modlitwy się nabożne udała i wnet anioła Bożego mówiącego sobie usłyszała: Pozdrowionaś bądź matrono! To sobie i wolej Bożej wiedz być objawiono (...). Bo płodna masz być i dwie córki jeszcze też Maryje imieniem masz porodzić. Z których się niebo i ziemia będzie weselić; albowiem światło świata i mężów świętych duszom niezliczonym pożytecznym matkami mają być. A przeto temu nie odmawiaj, ale według namowy przyjaciół na małżeństwo zezwalaj<sup>39</sup>.

Po otrzymaniu prostego komunikatu, wyjaśniającego problematyczną kwestię, Anna nie waha się już wejść powtórnie w związek małżeński, by wypełnić wolę Bożą. Istotne jest jednak to, co podkreśla narrator, że drugiego mężonka – Kleofasa – przyjaciele i rodzina z Nazaretu „nie z rozkoszowania cielesnego, ale z objawienia Bożego w małżeństwo dali”<sup>40</sup>, a sama Anna z nim „w bojaźni Bożej a w zgodzie małżeńskiej, mieszkając, przykazania Boże chowając, jałmużnę też dobrze dawając, wtórą córkę porodziła”<sup>41</sup>. W dalszej części Mikołaj z Wilkowiecka, wzorując się na genologiach rodowych, przywołuje i objaśnia rodowody braci Jezusa (Jakuba i Józefa), ukazując ich związek z drugą córką Anny (ich matką).

<sup>38</sup> Mikołaj z Wilkowiecka, op. cit. (brak paginacji).

<sup>39</sup> Ibidem.

<sup>40</sup> Ibidem.

<sup>41</sup> Ibidem.

Po śmierci Kleofasa, Anna, po raz kolejny znajduje się w trudnej sytuacji. Wie, że jej przeznaczeniem jest urodzenie kolejnej córki, natomiast nie mieści się jej w głowie, że mogłaby po raz trzeci wyjść za mąż. Poleca więc po raz kolejny swoją sytuację Bogu w ufnej modlitwie. Powtórnie zostaje także wysłuchana i pocieszona namową anioła. Zachęcona jego słowami wychodzi za mąż po raz trzeci – za Salomona, któremu rodzi trzecią Marię – tym razem przysłą matkę Jakuba Większego i Jana Ewangelisty – uczniów Jezusa.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że autor XVI-wiecznego tłumaczenia łacińskiej legendy zabiega w tym miejscu o uzupełnienie historii biblijnej i objaśnienie trudnej kwestii krewnych Chrystusa. Należy jednak zaznaczyć, że wybór kolejnych małżonków przebiega zawsze według schematu opartego na Boskiej interwencji. Anioł, przekazujący Annie głos Pana, staje się po raz kolejny nie tylko niebieskim posłannikiem, ale przede wszystkim swoistym strażnikiem właściwej wersji historii. Mikołaj z Wilkowiecka nie twierdzi, że życie samotnej wdowy jest złe, wręcz przeciwnie, wyraźnie zaznacza, że powtórne małżeństwa Anny były sytuacjami wyjątkowymi, dlatego dwukrotnie wymagały interwencji anielskiej.

Brak wzmianek o powtórnych małżeństwach w kolejnych dziełach to wynik zdecydowanego propagowania przez późniejszych autorów stylu życia wdów. W myśl założeń wpisanych w dzieła hagiograficzne święta Anna, ucieleśniająca wzór kobiety świeckiej, musiała zatem prezentować także ideał na ostatni, często bardzo długi etap życia kobiety epok dawnych. Ponadto powtórne małżeństwo było sprzeczne z zalecaną ideą wierności nawet po śmierci. Nie przystawało do wizerunku pobożnej i świętej niewiasty. Wprost o tym pisze Skarga:

Rozumiem – pisze Skarga – iż święta Anna, jako jedyną córkę, Matkę Boga naszego, tak też i jednego męża miała; bo to niewielka jest sława (nie mówię grzech, Boże tego nie daj!) małżeństwo powtarzać, gdyż w Piśmie Świętym, i starem, i nowem, wdowiej czystości wielka jest sława i wychwalanie<sup>42</sup>.

## Zakończenie

Mimo iż przywołane w niniejszym artykule teksty pochodzą z różnych stuleci, różnią się nie tylko objętością, ale i częściowo zawartością treściową, to

---

<sup>42</sup> P. Skarga, op. cit., s. 174.



jednak łączą je funkcja parenetyczna oraz to, iż wyszły spod piór osób duchownych (Mikołaj z Wilkowiecka był paulinem, Skarga jezuitą, Piekoszowic kanonikiem katedry chełmskiej, a Tomasz z Akwinu od świętego Ignacego karmelitą bosym). Jako utwory hagiografii potrydenckiej realizują postulat walki z herezją, mają za cel budowanie nadwątlonej wiary czytelników bądź (te z czasów późniejszych) wspierania i pobudzania tejże wiary. Funkcję – nazwijmy ją „antyheretycką” najdobitniej pełni oczywiście utwór Piotra Skargi, bo właśnie o nim z całą pewnością możemy powiedzieć, że powstał z powodu rozprzestrzeniania się nauk niewłaściwych i w celu ich zwalczania, niemniej jednak pozostałe teksty również zdają się do realizacji tego zadania się skłaniać.

Czasami (jak w przypadku utworu Piekoszowica) są to dzieła skierowane do konkretnych odbiorców (Anna Ostrogska, z domu Kostka), czasami (jak w przypadku utworu Mikołaja z Wilkowiecka czy Tomasza od św. Ignacego) mają docierać do ogółu wiernych. Co jednak ważne dla społeczności staropolskiej, ukazują Annę i jej cechy podczas różnych etapów życia – dziecka, młodej dziewczyny dokonującej wyboru drogi życiowej, żony i matki, a następnie wdowy. Dają gotowe recepty i wskazują wybory, które kształtują ideał kobiety pobożnej, czyli takiej, o której piszą i późniejsi autorzy<sup>43</sup>. Warto przy tym zwrócić uwagę, że opisy w czterech analizowanych utworach zasadniczo się pokrywają.

Podsumowaniem rozważań nad postacią świętej Anny w hagiografii potrydenckiej można uczynić dosyć obszerny cytat pochodzący z opracowania Barbary Obtulowicz, która przeanalizowawszy religijność kobiet w oświeceniu i w początkach romantyzmu w Polsce i Hiszpanii, stwierdziła, że kobieta pobożna to taka:

która sumiennie wypełnia misję pani domu i stróża ogniska domowego. Innymi słowami nie tylko jest osobą praktykującą, bogobojną, dyskretną, zrównoważoną, cierpliwą, pracowitą, ale zachowuje skromność w ubiorze, ozdobach, rozrywkach i kontaktach towarzyskich, okazuje posłuszeństwo i wierność mężowi, jest oddana macierzyństwu. Do tego należałoby jeszcze dodać otwartość na potrzeby bliźnich przejawiającą się m.in. w działalności filantropijnej<sup>44</sup>.

<sup>43</sup> Por. U. Kicińska, *Pobożność szlachcianki w świetle polskich drukowanych mów pogrzebowych XVII wieku*, „Folia Historica Cracoviensia”, t. XVIII, 2012, s. 213–237.

<sup>44</sup> B. Obtulowicz, *Religijność kobiet w oświeceniu i w początkach romantyzmu na pograniczach Europy: Hiszpanii i Polski*, [w:] *Religijność na polskich pograniczach w XVI–XVIII w.*, red. nauk. D. Dolański, Zielona Góra 2005, s. 311. Autorka w tymże artykule poczyniła wnioski, odwoławszy się do dzieł literatury moralistycznej tego okresu, m.in. *Ekonomii dobrych oby-*

Jak widać, model kobiecości wieków XV–XVIII nie różnił się od tego propagowanego nieco później (a więc w początkach XIX wieku), a bohaterki takie jak święta Anna były doskonałym ucieleśnieniem powyższego ideału.

## THE IMAGE OF ST ANNE IN OLD POLISH LITERATURE

### Summary

The article presents selected fragments of Old Polish hagiography presenting the image of Saint Anne – the mother of the Holy Virgin Mary; the texts were written after the Council of Trent. The texts are of Piotr Skarga, Nicolas of Wilkowiecko, Jakub Piekoszowic and St. Thomas Aquinas of Saint Ignacius. The article shows the similarities and differences between the works and the message which they convey of the ideal of a pious woman.

**Key words:** Saint Anne, the Council of Trent, ideal, pious woman

### BIBLIOGRAFIA

#### Teksty źródłowe:

- Mikołaj z Wilkowiecka, *Historia o świętej Annie Panny Maryi, Matki Pana Jezusowej, Matce, a Pana Chrystusowej starce (...) polskim językiem według historii łacińskich napisana*, Kraków 1577, starodruk znajdujący się w Bibliotece Narodowej (mikrofilm B.966 ze starodruku o sygnatura: SD XVI.O.6200).
- Piekoszowic J., *Sława świętej Anny od Jakuba Piekoszowszczyka, Akademii Krakowskiej studenta napisana*, Kraków 1610, starodruk w Bibliotece Kórnickiej w Poznaniu (nr inwentarzowy starodruku: 12738, sygnatura: Mf 10374 ).
- Skarga P., *Żywot świętej Anny*, [w:] *Żywoty świętych Starego y Nowego Zakonu, na każdy dzień przez cały rok, wybrane z poważnych pisarzy y doktorów kościelnych których imiona wyższy są położone (...)*, Wilno 1579; dostęp: [http://www.ultramontes.pl/skarga\\_zywoty\\_swietych.htm](http://www.ultramontes.pl/skarga_zywoty_swietych.htm) (12.09.2016).
- Tomasz z Akwinu od świętego Ignacego, *Anna święta z świętym Joachimem... to iest Historia życia y cudow świętych Anny y Joachima (...) przez x. Tomasza z Akwinu od s. Ignacego karmelitę bosego (...) z różnych ksiąg wiary godnych autorów zebrana (...) do druku podana (...)*, Warszawa 1755–1756, starodruk w Bibliotece Narodowej (sygnatura: SD XVIII.1.7602 I adl.).

---

czajów Gruszczyńskiego czy *Instrukcji względem pryncypialniejszych punktów religii, obyczajów i przystojnego rządzenia się na świecie* Kłosowicza.

**Opracowania:**

- Abramowska J., *Topos i niektóre miejsca wspólne badań literackich*, „Pamiętnik Literacki” 1982, z. 1–2, s. 3–23.
- Ariés P., *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, przeł. M. Ochab, Gdańsk 1995.
- Curtius E. R., *Topika*, [w:] tegoż, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tł. i opr. A. Borowski, s. 86–114.
- Dziechcińska H., *Hagiografia, Wzory osobowe*, w: *Słownik literatury staropolskiej*, pod red. T. Michałowskiej, przy udziale B. Otwinowskiej i E. Sarnowskiej-Temierusz, s. 256–260; 929–934.
- Jonkajtis A. M., *Święta Anna Samotrzecia; historia cudownej figury i klasztoru ss. dominikanek św. Anny pod Przyrowem*, Lwów 1937, s. 5.
- Kicińska U., *Pobożność szlachcianki w świetle polskich drukowanych mów pogrzebowych XVII wieku*, „Folia Historica Cracoviensia”, t. XVIII, 2012, s. 213–237.
- Kiszkowiak K., *Wątki maryjne w apokryfach staropolskich. Wybrane zagadnienia*, Gdańsk 2013.
- Kropiewnicka A., *Inne dzieciństwo – o statusie dziecka w wiekach dawnych*, [w:] *Dziecko w kulturze i nauce na przestrzeni wieków*, red. B. Olech, A. Kropiewnicka, M. Wojtowicz, Białystok 2014.
- Langkammer H., *Mały słownik biblijny*, Wrocław 2011.
- Obtułowicz B., *Religijność kobiet w oświeceniu i w początkach romantyzmu na pograniczach Europy: Hiszpanii i Polski*, [w:] *Religijność na polskich pograniczach w XVI–XVIII w.*, red. nauk. D. Dolański, Zielona Góra 2005.
- Pierzgalska M., *Toposy „młodość” – „starość” w literaturze parenetycznej doby staropolskiej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica”, 7, 2005.
- Połubicki W., *Kwestia kobieca w społecznej doktrynie judaizmu, chrześcijaństwa i islamu*, Warszawa 1989.
- Sobory Kościoła Katolickiego, od Nicejskiego po Vaticanum II*, dostęp: <http://soborowa.strefa.pl/trydent.html> [data: 08.09.2016].
- Tazbir J., *Piotr Skarga. Szermierz kontrreformacji*, Warszawa 1983.

**NOTA O AUTORCE**

**Małgorzata Wojtowicz** – doktorantka Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku; interesuje się hagiografią staropolską, prozą apokryficzną, a także historią średniowiecznej Polski i Europy.